



ZMROK

*Więcej pokarmu i siły w jednej godzinie ciemności
niż w dziesięciu tygodniach myślenia.*

WERSSET OTWIERAJĄCY

Nasze życie, jak świece, wymawiają ten prosty
symbol:

placz jak nasze fizyczne życie, słodka praco pszczół,
osładzaj świat swoją długotrwałą ofiarą.

I to będzie naszym wielbieniem.:

że przez nasz chętny wysiłek woła naszego Ojca
będzie nas rozpalala i trawiła jak przypowieść.

HYMN NOCNY

Gdy w duszy pogodnego ucznia,
już bez Ojców do naśladowania,
ubóstwo jest sukcesem,
stwierdzenie „nie ma dachu” to pestka.:

on nie ma nawet domu.

Gwiazdy, jak przyjaciół,
gniewa ta imponująca ruina.
Święci odchodzą w różnych kierunkach.
Bądź spokojny:
nie potrzeba już więcej komentarzy.

To pomyślny wiatr
zdmuchnął jego aureolę wraz z troskami,
szczęśliwe morze zatopiło jego reputację.

Nie znajdziesz tu
ani przysłowia, ani notatek.
Nie ma sposobów
ani metod podziwiania,
gdy ubóstwo nie jest osiągnięciem.
Jego Bóg żyje w jego pustce jak dopust.

Czy pozostaje jakiś wybór?
Otóż bycie zwyczajnym nie jest wyborem:
jest to zwyczajna wolność
ludzi bez wizji.

ANTYFONA

Panie Boże tej wspaniałej nocy:
czy widzisz, jak moja dusza zaczyna się we mnie
topić jak wosk?